

Sygn. akt IV KK 367/20

POSTANOWIENIE

Dnia 18 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2020 r.
sprawy **W.B.** skazanego z art. 291 § 1 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w G. Ośrodek Zamiejscowy w R.
z dnia 3 lutego 2020 r., sygn. akt V Ka [...],
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt II K (...), oskarżony W. B. został uznany za winnego czynów:

1/ przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie pomiędzy 12 października 2013 r. a 1 listopada 2013 r. na terenie województwa [...] przyjął od nieustalonej osoby samochód marki A. nr rej. (...) nr VIN (...) będący własnością firmy R. S.A. o wartości 216.900 złotych wiedząc, że samochód ten został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem, a następnie przekazał go T. H. i A. H. , czym pomógł do jego ukrycia, przy czym samochód ten stanowi mienie znacznej wartości, a zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa w

ujęciu art. 64 § 1 k.k. - i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. został skazany na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2/ przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie pomiędzy 13 maja 2013 r. a 20 listopada 2013 r. w województwie [...] przyjął od nieustalonej osoby silnik wraz z osprzętem wartości 8.200 złotych, skrzynię biegów wartości 3.500 złotych, przednie fotele o wartości 500 złotych, kanapę tylną o wartości 250 złotych, nagrzewnicę o wartości 200 złotych oraz instalację elektryczną o wartości 450 złotych, wszystko o łącznej wartości 13.100 złotych oraz elementy zawieszenia, które to rzeczy były częściami składowymi samochodu marki V. o nr VIN (...), który został skradziony po uprzednim włamaniu do niego na szkodę P. K., wiedząc, że części te pochodziły z kradzieży oraz ukrył wskazane części samochodowe poprzez ich zamontowanie w samochodzie V. o nr VIN (...), który to pojazd użytkował pod nr rej. (...), pod którym faktycznie zarejestrowany był inny samochód, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa w ujęciu art. 64 § 1 k.k. - i za to na mocy art. 291 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 333 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych;

3/ na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, opierając jej podstawy o przepis art. 438 pkt 1 – 4 k.p.k. Po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy w G. Ośrodek Zamiejscowy w R., Wydział V Karny, wyrokiem z dnia 3 lutego 2020 r., w sprawie o sygn. akt V Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 1 orzeczoną karę złagodził do 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, uchylił rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3 o karze łącznej i wymierzył nową karę łączną w rozmiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Powyższy wyrok w drodze kasacji zaskarżył w całości obrońca skazanego. Zgodnie z przepisem art. 526 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 523 § 1 i 2 k.p.k. podał, iż kasację opiera na podstawie rażącego naruszenia prawa, wpływającego w sposób

istotny na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie wyrokowi zarzucił nieprawidłową kontrolę odwoławczą poprzez niedostateczne rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym/apelacji – niedokonanie wszechstronnej kontroli odwoławczej wyroku Sądu Rejonowego w W., co implikuje rozpoznaniem apelacji w zakresie węższym niż wynikającym z jej granic, w efekcie czego doszło do wydania orzeczenia z naruszeniem prawa - i podniósł, że taki sposób procedowania Sądu Okręgowego również ponownie obraża następujące przepisy procesowe, które stanowiły także podstawę apelacji:

1/ mające istotny wpływ na wynik sprawy - treść orzeczenia, rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt. 2 i 3 k.p.k., art. 193 § 1 i 2 k.p.k., art. 201 k.p.k. przy uwzględnieniu art. 352 k.p.k., art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k. i art. 458 k.p.k. - poprzez zaaprobowanie przez sąd odwoławczy zaniechania przeprowadzenia celowych i koniecznych czynności dowodowych - wskazanych w treści apelacji – zmierzających do wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich znamion i aspektów zarzucanych – przypisanych skazanemu/oskarżonemu czynów, pomimo konsekwentnej inicjatywy dowodowej obrony i potrzeb wyłaniających się w toku procesu – w efekcie czego naruszono zasadę prawdy materialnej, a w uzasadnieniu skarżonego wyroku brak jest nawet zwięzłego merytorycznego odniesienia się przez sąd odwoławczy do zarzutów apelacji w kontekście faktycznej treści złożonych wniosków dowodowych, ich tez oraz potrzeb i celów prowadzonego postępowania karnego;

2/ mające istotny wpływ na treść orzeczenia rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na:

- faktycznym zaaprobowaniu przez sąd odwoławczy nie uwzględnienia przez sąd I inst. zapatrywań prawnych i wskazań co do dalszego postępowania wskazanych przez poprzednio orzekający sąd odwoławczy - Sąd Okręgowy w G. w sprawie o sygn. akt V.2 Ka (...), który, uchylając pierwszy wyrok w sprawie, nakazał rozpoznanie wniosków dowodowych obrony w celu przeprowadzenie kompleksowego postępowania dowodowego;

3/ mające istotny wpływ na wynik sprawy - treść orzeczenia, rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przy uwzględnieniu art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. i art. 458 k.p.k. - poprzez zaaprobowanie przez sąd odwoławczy przekroczenia przez sąd I inst. zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób nazbyt dowolny, ale też spekulatywny wobec braków dowodowych, a co za tym idzie, z pominięciem wymaganych w niektórych aspektach przedmiotowej sprawy informacji i wiedzy specjalistycznej przy jednoczesnej obrazie zasady obiektywizmu poprzez nie wszechstronne rozważenie przez sądy obu instancji całości już dostępnego materiału dowodowego i oparcie kwestionowanego rozstrzygnięcia na wybiórczo dobranych źródłach dowodowych lub ich fragmentach z pominięciem wymowy całego materiału dowodowego i rozstrzyganiem wątpliwości na niekorzyść oskarżonego/skazanego - w szczególności poprzez:

- nieuwzględnienie koniecznego w nin. sprawie poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych i weryfikacji specjalistycznej poprzez zaaprobowanie nie przeprowadzenia dodatkowych dowodów i oddalenia wniosków dowodowych, które to stanowisko nie zostało nawet przez sąd odwoławczy uzasadnione;

- przecenienie zeznań A. i T. H. i oparcie rozstrzygnięcia w tym zakresie na nie sprawdzonym obiektywnie materiale dowodowym;

- naruszenie zasady poprawnego rozumowania poprzez prowadzenie wybiórczej oceny materiału dowodowego.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i zmienionego tym wyrokiem w zakresie orzeczenia o karze wyroku Sądu Rejonowego w W. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G..

W odpowiedzi na niniejszą kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w W. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza podniesionych w niej zarzutów nie wykazała, by w

sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Podkreślić należy, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia ma z mocy ustawy ograniczony zakres – służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące naruszenie prawa, do jakich doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji (zob. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 13 grudnia 2017 r., II KK 360/17, LEX nr 2428778*). Jednocześnie, by zarzut kasacyjny móc uznać za skuteczny i trafny, należy wykazać, że to rażące naruszenie prawa miało wpływ na treść wydanego przez sąd odwoławczy orzeczenia. O wpływie „rażącego naruszenia prawa” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można natomiast mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wywodu wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia, w stopniu rażącym, określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone (zob. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 czerwca 2019 r., V KK 124/19, LEX nr 2688431; z dnia 19 grudnia 2018 r., II KK 460/18, LEX nr 2626366; z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17, LEX nr 2428223*).

Reasumując, kasacja nie jest instrumentem służącym do uchylania wyroków ze względu na wszelkiego rodzaju uchybienia czy niedociągnięcia, którymi zostały dotknięte, nawet jeżeli mają one charakter oczywistych, jak w omawianej sprawie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało uznać, że nie doszło w niej do wskazanych w zarzutach kasacyjnych naruszeń prawa, które mogłyby mieć charakter rażących, a jednocześnie wywierać istotny (a nie jakikolwiek) wpływ na treść orzeczenia.

W zakresie pierwszego zarzutu kasacji należało zauważyć, że jej autor sformułował zarzut rażącego naruszenia szeregu wskazanych przepisów postępowania, poprzez zaaprobowanie przez Sąd odwoławczy zaniechania przeprowadzenia celowych i koniecznych czynności dowodowych. Również w punkcie trzecim *petitum* kasacji podniósł zarzut naruszenia zbieżnych przepisów prawa, a to art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. – „przy uwzględnieniu art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.”.

Analiza akt sprawy wykazała, że w apelacji w pkt 2/e podniesiono zarzut:

- naruszenia „art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 (w tym pkt. 2, 3) k.p.k. przy uwzględnieniu art. 193 par. 1-2 k.p.k. i 201 k.p.k. jak również art. 352 k.p.k. (brak przeprowadzenia dowodów, pomimo tego, iż taka potrzeba wyłoniła się w toku rozprawy) - poprzez zaniechanie przeprowadzenia celowych i koniecznych czynności dowodowych - w tym wnioskowanych przez obronę, a to m.in.:
- dowodu z opinii innego biegłego celem osobnej wyceny silnika i jego osprzętu ujawnionych w pojeździe V.;
- nieprzeprowadzenie dalszych czynności zmierzających do ustalenia właściciela/właścicieli pojazdu V. o końcowym nr (...) - co pozwoliłoby na pełną weryfikację znamion zarzucanego i przypisanego oskarżonemu czynu;
- uzupełniającego przesłuchania B. P. celem weryfikacji zeznań świadka B. K. oraz ustalenia jakiego rodzaju relacje łączyły oskarżonego z B. P. , czy prowadzili wspólne interesy, mieli między sobą jakieś rozliczenia, czy oskarżony był agresywny wobec św. P. i czy przyjeżdżał do św. P. za każdym razem innym samochodem;
- niezwrócenie się do ubezpieczyciela o udzielenie akt szkodowych dot. postępowania likwidacyjnego odnośnie pojazdu V. celem ustalenia, w oparciu o jakie przesłanki ubezpieczyciel dokonał wypłaty całej kwoty sumy ubezpieczenia w sytuacji kiedy w ujawnionym pojeździe znajdowały się wyłącznie części ubezpieczonego pojazdu - tego, który miał być przedmiotem kradzieży oraz celem ustalenia na jakiej podstawie zadysponował pojazdem nie stanowiącym przedmiotu ubezpieczenia (również pod kątem regulacji z art. 230 par. 2 i 3 k.p.k. lub 231 par. 1 k.p.k.);

- nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego księgowego - specjalisty z zakresu prawa podatkowego na okoliczność ustalenia wartości pojazdu A. przy uwzględnieniu zasad odliczeń podatkowych, użytkowania w ramach leasingu i sposobu ubezpieczenia pojazdu;
- nieprzeprowadzenie dowodu z ustaleń co się stało z pojazdem A. po zakończeniu ubezpieczeniowego postępowania likwidacyjnego, czy został ten pojazd dalej zbyty, względnie za jaką cenę - co pozwoliłoby pomocniczo na poczynienie prawidłowych ustaleń w zakresie realnej wartości pojazdu”.

Po sformułowaniu takiego zarzutu w ramach apelacji obrońca jednak nie przedstawił samych wniosków dowodowych, które Sąd odwoławczy musiałby rozstrzygnąć, pozostawiając tym samym w dyspozycji tego Sądu ocenę, obok samych zarzutów apelacyjnych, zasadności przeprowadzenia tych dowodów *ex officio*. Sąd ten zaś uznał, że także sam takich dowodów nie musi przeprowadzać, bowiem nie jest to konieczne w świetle obowiązku realizacji zasady prawdy materialnej. Uznał też, że nie było takiej potrzeby w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Sąd odwoławczy zwięźle (jak się wydaje zgodnie z didaskalią naniesionymi na formularz uzasadnienia) odniósł się do tego zarzutu apelacji - i uczynił to, co do zasady, zgodnie z przesłankami wynikającymi z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k. Wskazał, że Sąd I instancji słusznie oparł się, oceniając wartość samochodu A., na opinii biegłego A. M., bowiem była ona także - zdaniem Sądu odwoławczego - rzetelna i odnosiła się do realnej wartości tego pojazdu. Biegły A. M. przedstawił przyjętą metodologię obliczenia wartości pojazdu i nie można kwestionować jej rzetelności. Sąd odwoławczy zwrócił także uwagę na to, iż przeciwstawiana tej opinii ocena R. S. została sporządzona w ramach postępowania odszkodowawczego, co musiało prowadzić do wniosku, że uwzględniała jedynie wartość netto pojazdu. W rezultacie, gdyby przyjąć w tej opinii wartość brutto (jak uczynił to biegły A. M.), wartość pojazdu byłaby zbliżona do tej wyliczonej przez biegłego A. M., a nawet lekko ją przenosiła. Odniósł się także do kwestii tego, że nie było potrzeby przeprowadzania dowodu na okoliczność ustalenia dalszych losów pojazdu A., bowiem nie do końca wiadomo, czemu miałyby służyć takie informacje w odniesieniu do zarzucanego oskarżonemu czynu. Za równie nieprzydatne na potrzeby ustalenia stanu faktycznego uznał wnioski

skarżącego dotyczące konieczności ustalenia właściciela pojazdu marki G. GTI. Zakończył swoje rozumowanie wskazaniem - „Bezspornym jest, iż większość podzespołów umieszczonych w tym pojeździe pochodziła ponad wszelką wątpliwość z samochodu skradzionego P. K.”.

Sąd odwoławczy uzasadnił, że wskazane dowody nie były konieczne do ustalenia winy oskarżonego, bowiem nie dotyczyły w ogóle przypisanego mu czynu, lecz okoliczności pozostających bez znaczenia dla odpowiedzialności karnej. Z kolei opinię biegłego dotyczącą wartości samochodu uznał za wystarczającą do poczynienia ustaleń faktycznych. Nie miała więc miejsca sytuacja, w której można by powiedzieć, że „istnieją kontrowersje co do wartości pojazdu”.

Ponadto, podkreślić należy, że Sąd I instancji zajął się podnoszoną kwestią na tyle dokładnie, iż lakoniczność uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie jest rażąca. Sąd I instancji stwierdził, że obie opinie biegłego A. M. - zarówno pisemną jak i ustną - należy uznać za w pełni rzetelne i wyczerpujące, bowiem: „Biegły dokładnie wskazuje dowody, na których są one oparte oraz w sposób jasny i komunikatywny ukazuje tok rozumowania, który doprowadził biegłego do logicznych ocen, przyjętych w sformułowanych wnioskach. Biegły dysponował wiadomościami specjalnymi do stwierdzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, a swoje konkluzje sformułował zgodnie z fachową wiedzą, wieloletnim doświadczeniem w pełnieniu obowiązków biegłego sądowego. Jednocześnie opinia ta nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, odpowiada na wszelkie pytania, zawarte w tezach dowodowych postanowienia o powołaniu biegłych, jak i tych, które nasunęły się w toku postępowania, zgodnie z udostępnionym materiałem dowodowym i zawiera przekonujące uzasadnienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, co czyni ją zupełną i jasną. Opinie biegłego M. dotyczą wyceny samochodu A. Coupe - wycenę tę należy skonfrontować z wyceną dokonaną na potrzeby postępowania odszkodowawczego sporządzoną przez R. S. - jak już wyżej wspomniano wyceny te różnią się co do wartości całego samochodu oraz części i zespołów. Jednak to nie rzutuje na wiarygodność obydwu wycen. Jak już wspomniano powyżej różnice biorą się przede wszystkim z faktu, iż R. S. jako wartość samochodu przywołał wartość netto, zaś biegły M. wartość brutto. Biegły M. na rozprawie podtrzymując swoją opinię pisemną w sposób logiczny - odnosząc

się do wyceny dokonanej przez R. S. - wyjaśnił powody, dla których przyjął inne kwoty aniżeli S.. Biegły M. podał, iż dokonując wyceny posiłkował się systemem I. , nie wprowadzał żadnej ręcznej korekty, nie miał wiadomości, aby poszczególne elementy wyposażenia samochodu były sprzedawane w pakietach, albowiem takiego rodzaju „promocje” są zależne od sprzedawcy. Sam zresztą biegły przyznał, że różnica pomiędzy wyceną na dzień kradzieży i dzień odnalezienia samochodu (przy przyjęciu wartości brutto) jest minimalna. Sąd opiniom biegłego dał w całości wiarę, albowiem są one fachowe, pełne i odpowiadają na wszystkie pytania stron i korelują z wyceną dokonaną na potrzeby postępowania odszkodowawczego. Sąd przyjął za wiarygodne „tłumaczenia” biegłego odnośnie braku wiadomości co do „kwalifikowania” bądź wyceny poszczególnych elementów samochodu w tzw. pakietach - biegły dokonując bowiem wyceny nie dysponował dokumentami, którymi z kolei dysponował R. S. (faktura zakupu, specyfikacja podana przez dealera) dlatego też przyjął inną metodologię wyceny a co za tym idzie obydwie wyceny się nieznacznie różnią”.

Sąd I instancji również uznał, że nie było potrzeby prowadzenia dalszego postępowania dowodowego w sprawie ustalenia właściciela/właścicieli pojazdu V. o końcowym nr VIN (...). Sąd I instancji ustalił, że właścicielem pojazdu w chwili kradzieży był P. K.. Jednak w istocie nie wiadomo, w jaki sposób oskarżony wszedł w posiadanie części samochodowych z tego samochodu. Inna sprawa, że skarżący nie podał, ani obecnie, ani w apelacji, jaki dowód powinien być zostać na tę okoliczność przeprowadzony. Nawet jeśli ta informacja stanowi pewien brak w materiale dowodowym, to nie można przyjąć, by miało to wpływ na treść orzeczenia – skoro niewątpliwie oskarżony wszedł w posiadanie kradzionych części V. a. Podkreślić także należy, że Sąd I instancji podjął próbę dokonania tego ustalenia i w jej ramach uzyskano informację, że pojazd ten został wyprodukowany w Niemczech (k. 2809). Podjął więc Sąd aktywność w celu ustalenia prawdy materialnej i nie można mu zarzucić w tej kwestii naruszenia art. 167 k.p.k. wskutek beczynności i niepodjęcia działań dowodowych *ex officio*.

Do tej części argumentacji przedstawionej w ramach uzasadnienia zarzutów apelacji Sąd odwoławczy odniósł się również w sposób zgodny z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., wskazując, że nie ma żadnych podstaw do

twierdzenia, iż w przypadku drugiego z zarzucanych czynów oskarżony działał nieumyślnie, a wręcz kłóci się to ze zdrowym rozsądkiem i logiką. Nie można bowiem zasadnie utrzymywać, że zgodne z art. 7 k.p.k. byłoby uznanie przez Sąd I instancji, iż oskarżony „nieumyślnie” nabył pojazd bez dokumentów, bez tablic rejestracyjnych, a następnie równie „nieumyślnie” umieścił na nim tablice rejestracyjne pojazdu swojej konkubiny. Sąd odwoławczy przypomniał również w sposób trafny w odniesieniu do tej kwestii, że sprawca przestępstwa paserstwa nie musi mieć wiedzy, z jakiego konkretnie czynu pochodzi dany przedmiot, wystarczającym dla przypisania mu umyślnego popełnienia tego czynu jest świadomość, iż pochodzi on z przestępstwa.

Reasumując, Sąd odwoławczy odniósł się do wskazanych w zarzucie pierwszym i trzecim kasacji zarzutów apelacji i uczynił to co do zasady zgodnie z przesłankami wynikającymi z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Można zgodzić się z obrońcą, że według wskazówki zawartej w formularzu uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, tak i w tym przypadku uzasadnienie tego Sądu jest „zwięzłe”. Jednak należy uznać, że możliwe jest odwołanie się do ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji. Nie wydaje się więc, by jakoś uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego musiała prowadzić do wniosku o rażącym naruszeniu prawa, w wyniku którego jedynym rozwiązaniem byłoby uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia w instancji odwoławczej.

W ramach drugiego zarzutu kasacyjnego obrońca podnosi, że w toczącym się poprzednio postępowaniu orzekający wówczas Sąd odwoławczy - Sąd Okręgowy w G., w sprawie o sygn. akt V.2 Ka (...), uchylając pierwszy wyrok w sprawie, nakazał rozpoznanie wniosków dowodowych obrony w celu przeprowadzenie kompleksowego postępowania dowodowego. Jednak w dalszej części uzasadnienia precyzuje, że „co prawda nie zalecił konkretnych środków dowodowych, jednak w takim postępowaniu o charakterze poszlakowym niezbędne jest przeprowadzenie postulowanych dowodów”.

Po dokonaniu analizy akt sprawy należało wskazać, że w uzasadnieniu poprzedniego wyroku Sąd Okręgowy w G. w sprawie V.2 Ka (...) stwierdził, iż oddalenie wszystkich wniosków dowodowych oskarżonego doprowadziło do ograniczenia jego prawa do obrony, a nadto uniemożliwiło sądowi poczynienie

prawidłowych ustaleń faktycznych. W szczególności wskazał, że oddalenie wniosków dowodowych w przedmiocie zasięgnięcia uzupełniających opinii biegłych: B. M. i A. M. zdecydowanie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku – skoro obrona usiłowała wykazać, że wartość samochodu była niższa niż 200.000 zł, a Sąd jej to uniemożliwił. Jeśli chodzi o zalecenia wynikające z uzasadnienia wyroku tego Sądu, to wówczas wskazano, że: „Podczas ponownego procesu Sąd I instancji winien przede wszystkim jeszcze raz rozpoznać wnioski dowodowe obrońców złożone pismami procesowymi (...). Jeżeli uzna za zasadne dopuszczenie dowodu z uzupełniających opinii biegłych A. M. i B. M. może jeszcze przed rozpoczęciem przewodu dopuścić dowód z uzupełniających opinii w tym celu, aby zapewnić koncentrację materiału dowodowego” (k. 2465 i 2505 - 2507).

W ponownym postępowaniu (toczącym się pod sygnaturą akt II K (...)) Sąd I instancji orzekający ponownie powołał biegłego B. M. do przedstawienia opinii uzupełniającej (opinia na k. 2615). W trybie art. 387 § 1 i 2 k.p.k. Sąd ten wydał wyrok w stosunku do drugiego współoskarżonego B. P.. Sprawa przeciwko W. B. toczyła się pod nową sygnaturą i w nowym składzie (II K (...), k. 2719). Z akt tej sprawy wynika, że na karcie 2595 obrońca oskarżonego podtrzymał wnioski dowodowe złożone w poprzednim postępowaniu, czyli:

1. wniosek dotyczący opinii biegłego M. z k. 2268 z 12.02.2015 r. o podanie przez biegłego, z jakich portali internetowych korzystał i w oparciu o jakie informacje oszacował wartość silnika wraz z osprzętem samochodu V., oraz dopuszczenie uzupełniającej opinii dla określenia wartości silnika (bloku) i jego osprzętu,
2. wniosek o ustalenie właściciela pojazdu V. o końcowym nr VIN (...) dla weryfikacji strony podmiotowej czynu zarzucanego W. B., gdyż jak podał wnioskujący, przedmiotem ewentualnego paserstwa mogą być tylko części, a nie jak to określono w akcie oskarżenia cały samochód.

W toku trwania postępowania sądowego (na karcie 2800, w tomie XIV), Sąd zwrócił się o ustalenie właściciela pojazdu V. o końcowym nr VIN (...) i uzyskał odpowiedź załączoną do akt na karcie 2809 w tomie XV. W toku postępowania została również wydana opinia uzupełniająca przez biegłego B. M. (karty 2615-2618 tomu XIV). W treści opinii uzupełniającej została zawarta odpowiedź zarówno dotycząca portali internetowych, jak również wartości części, o których była mowa we wniosku dowodowym.

W powyższych pismach obrońcy zawarty był także wniosek o:

3. przesłuchanie autora wyceny pojazdu marki A. o nr rej. (...) R. S.
4. przesłuchanie biegłego A. M. jako uzupełnienie wydanej przez niego w sprawie opinii,

dla weryfikacji dotychczasowych wycen przedmiotowego pojazdu oraz umożliwienie zadania pytań również przez stronę oskarżoną i jego obrońcę,

Na rozprawie w dniu 21 lutego 2018 r. został przesłuchany R. S. (karta 2811v - 2812v tomu XV), a na rozprawie w dniu 26 września 2018 r. został przesłuchany A. M. (karta 2902v - 2903 tomu XV) oraz zrealizowano wniosek w zakresie zadania mu konkretnych pytań. Na rozprawie w dniu 17 stycznia 2018 r. - na karcie 2804 - obrońca złożył również wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego aniżeli B.M., na okoliczność wyceny poszczególnych podzespołów wyposażenia silnika. Ten wniosek został oddalony, gdyż Sąd uznał, że dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności (k. 2903).

Analiza przeprowadzonego ponownie postępowania dowodowego musiała prowadzić do wniosku, że Sąd I instancji wywiązał się z obowiązków nałożonych przez sąd odwoławczy uchylający poprzedni wyrok. Dlatego też nie doszło do naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a zatem również drugi zarzut należało uznać za oczywiście bezzasadny.

W tej sytuacji nie można było uznać, że doszło do wymienionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej i w rezultacie, zarzuty te jawią się jako pozbawione podstaw, a więc należało oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazanego.

